



## Bartozzi Wojciechowski

**T**o już drugi indonezyjski Sterling z budżetowej serii basów Ernie Ball/Music Man w naszym basowym laboratorium testowym. Firma Ernie Ball/Music Man nigdy nie miała serii budżetowej z prawdziwego zdarzenia. Instrumenty z licencją, czy designem Music Mana nigdy nie zbliżyły się do oryginału ani jakością, ani brzmieniem. Wreszcie, w zeszłym roku firma postanowiła zaproponować coś poważnego. Efektem jest seria basów i gitar o nazwie Sterling, produkowanych w Indonezji, ustawianych i dopieszczanych w Orange, USA. Taki proces ma zapewnić najwyższą możliwą jakość, przy możliwie niskiej cenie. Tym razem dostaliśmy do testu model Ray 35 - jak łatwo się domyślić, jest to odpowiednik Stingraya 5, czyli smakowita klasyka. Instrumenty te zbierają rewelacyjne opinie na całym świecie, wiele osób przyznaje, że są wręcz zaskoczeni poziomem, który reprezentują te basy. Czy tak będzie i tym razem?

### Oglądamy

Instrument wykonano solidnie. Nie widać żadnych zaniedbań ani w kwestii lakieru, ani konstrukcji - wszystko „siedzi” na miejscu. W porównaniu do testowanego poprzednio modelu SB14, instrument ten jest większy i masywniejszy. Pomimo zapewnień producenta, że do produkcji tego modelu używany jest „lekki jesion bagienny”, ogólna waga tego instrumentu

# Sterling Ray-35

3.380 PLN

BAS ELEKTRYCZNY

nie jest mała. Nie przewiduję jednak, by te instrumenty okazały się dla kogoś zbyt ciężkie - lepiej pasuje tu określenie „w sam raz”. Testowany egzemplarz ma ciemną podstrunnicę (rosewood) oraz wykończenie „HoneyBurst” - nie da się ukryć, bardzo trafiony pomysł dla instrumentu o takiej konstrukcji - prezentuje się świetnie. Pickup, elektronika i osprzęt to wyroby „pod dyktando” Musicmana, produkowane przez podwykonawców dalekowschodnich. A jak to wszystko sprawdza się w praktyce?

### Gramy

Przyznam się szczerze, że zaskoczenie było mniejsze, niż w przypadku SB14 - wiedziałem już, że indonezyjskie Sterlingi mają świetny stosunek ceny do jakości. Grając na Ray'u 35 koncentrowałem się na różnicy między SB14, a nim oraz odległością od pierwowzoru, czyli Stingray'a 5. Ponieważ posiadam w swojej kolekcji dobry egzemplarz oryginału, łatwo mi było odnieść się do cech testowanego instrumentu. Ray 35 jest ciemny i masywny brzmieniowo - SB14 był znacznie lżejszy i szybszy. Tutaj mamy do czynienia z prawdziwym młotem kowalskim. Ponownie, trójpozycyjny przełącznik pracy pickupu skonfigurowano tak, aby nie było różnic w głośności między ustawieniami. W przypadku Sterlinga dobrze się to sprawdzało, tutaj uważam to za zbędny zabieg. Ustawienie standardowe, czyli szeregowy humbucker umieszczony, zgodnie z prawidłami sztuki, w pozycji „sweet-spot”, to sama przyjemność grania - charakterystyczny warkot niskiego środka, podcięty wyższy środek i szklista góra. Fantastyczny do każdego stylu gry. Ustawienie skrajnie po drugiej stronie, to cewki spięte równolegle - znacznie bardziej agresywne brzmienie, w którym otwiera się wyższy środek, kosztem wspomnianej szklistej góry. To ustawienie nadaje się świetnie do grania cięższych gatunków muzycznych, oraz szybkiego przebiegania palcami

w stylu fusion/jazz-rock. Środkowe ustawienie to pojedyncza cewka, spięta z tzw. phantom coil, czyli dodatkową cewką znajdującą się na spodzie pickupu, służącą do wycinania szumów. To brzmienie ma najbardziej wyeksponowany środek, ale kosztem skrajów pasma - przydaje się najróżniej - korzysta z niego m. in. Lech Janerka, kiedy chce być z przodu w aranżu. Gra się wygodnie, ustawia bardzo łatwo - tutaj musiałem chwilę spędzić, ponieważ instrument nie przyjechał do testu tak dobrze przygotowany, jak SB14. Osprzęt w tych instrumentach działa jednak bez zarzutu, więc zajęło mi to dosłownie 3 minuty.

### Podsumowanie

Pograłem na tym basie dość solidnie i porównałem go z moim wysłużonym Stingrayem. Ponownie mogę szczerze polecić ten instrument. Przy cenie około trzech tysięcy złotych za nowy instrument z pokrowcem, możemy być pewni trafionego zakupu. Ponownie przypomina mi się jakość instrumentów firmy Lakland. Sterling by Musicman ma szansę dołączyć do zaszczytnego grona instrumentów niskobudżetowych, po które bez strachu może sięgnąć nawet zawodowiec i zagrać z marszu koncert. Bardzo mnie cieszy, że mit kiepskiej jakości z Azji upada w ostatnich czasach z hukiem. Polecam!

## Sterling Ray-35

### OCENY

BUDOWA	★★★★★
BRZMIENIE	★★★★★
WYGODA GRY	★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	★★★★★

### DOSTARCZYŁ

#### Music Info Sp. z o.o.

Kraków, ul. Madalińskiego 11A  
tel. 12 267-24-80  
[www.music.info.pl](http://www.music.info.pl)